

Piotr Szlanta

Polska Akademia Nauk – Stacja Naukowa w Wiedniu /
Polish Academy of Sciences – Scientific Centre in Vienna

 <https://orcid.org/0000-0002-6573-2304>

Mieszkańcy Królestwa Polskiego wobec zagrożenia wojną w latach 1890–1914 w świetle raportów konsulów niemieckich i austro-węgierskich z Warszawy*

Summary

Inhabitants of the Kingdom of Poland Vis-à-Vis a Threat of War in the Reports of the German and Austro-Hungarian Consuls from Warsaw, 1890–1914

In the Kingdom of Poland, between 1890 and 1914, war panic occurred on a regular basis every few years. Fear of the outbreak of war between Russia on the one side and Germany and Austro-Hungary on the other was fueled, among others, by changes in the dislocation of Russian troops, personnel changes in the Warsaw military district, military maneuvers, the calling up of reservists for training, circulating rumors and last but not least by international crises. The Kingdom of Poland was the westernmost Russian province, surrounded on three sides by potential enemies, Germany and Austro-Hungary. In the event of a European war, it would be a battleground from the first hours, endangering its inhabitants and their property. Inhabitants of this province, especially during the revolutionary period of 1905–1907, were also afraid of military intervention of Prussian troops, with the aim of crushing the Polish national movement and prevention of restauration of autonomy status of Kingdom of Poland within a Russian empire.

Keywords: international crises, public opinion, diplomacy, gossips, war panic, Kingdom of Poland, 1890–1914

* Artykuł powstał na podstawie badań przeprowadzonych w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki nr 2018/29/B/HS3/02075.

Streszczenie

W Królestwie Polskim w okresie 1890–1914 regularnie co kilka lat dochodziło do wzrostu obaw o możliwość wybuchu wojny między Rosją z jednej strony a Niemcami i Austro-Węgrami z drugiej. Nastroje te wywoływały m.in. zmiany w dyslokacji wojsk, przetasowania personalne w warszawskim okręgu wojskowym, manewry wojskowe, powoływanie rezerwistów na ćwiczenia, krążące plotki oraz kryzysy międzynarodowe. Królestwo Polskie było najbardziej na zachód wysuniętą prowincją rosyjską z trzech stron otoczoną przez potencjalnych wrogów, tj. Niemcy i Austro-Węgry. W przypadku wojny europejskiej od jej pierwszych godzin stanowiłoby teren walk, grożących życiu i mieniu jego mieszkańców. Mieszkańcy prowincji, zwłaszcza w okresie rewolucji lat 1905–1907, obawiali się pruskiej interwencji militarnej, która miałaby zapobiec przywróceniu autonomii Królestwa Polskiego w granicach rosyjskiego imperium.

Słowa kluczowe: kryzysy międzynarodowe, opinia publiczna, dyplomacja, plotki, panika wojenna, Królestwo Polskie, 1890–1914

Na przełomie XIX i XX w. miało miejsce krystalizowanie się bloków polityczno-wojskowych w Europie, czyli trójprzymierza i trójporozumienia. Procesowi temu towarzyszyły regularnie pojawiające się kryzysy międzynarodowe, które groziły wybuchem konfliktu zbrojnego. Tematem niniejszego artykułu są reakcje społeczeństwa Królestwa Polskiego na perspektywę wybuchu wojny ogólnoeuropejskiej, która siłą rzeczy musiałaby toczyć się na terenach zamieszkałych przez Polaków. Główne źródło do zbadania nastrojów społecznych stanowią niemieckie i austro-węgierskie raporty dyplomatyczne, uzupełnione artykułami prasowymi. Dla dyplomacji Niemiec i Austro-Węgier ważnym punktem dla monitorowania nastrojów społecznych i szerzej rozwoju kwestii polskiej w Rosji były konsulaty w Warszawie. Raporty dyplomatów z tych placówek jedynie w niewielkim stopniu wykorzystano dotąd w historiografii. Analizie zostaną poddane wybrane kryzysy międzynarodowe, związane m.in. z zawarciem sojuszu rosyjsko-francuskiego i porozumienia *entente cordiale* z 1904 r., oba kryzysy marokańskie z lat 1895–1906 oraz 1911, bośniacki kryzys aneksyjny z przełomu lat 1908–1909, kryzysy bałkańskie z lat 1912–1914 oraz kryzys lipcowy z 1914 r., który ostatecznie doprowadził do wybuchu wojny pomiędzy oboma blokami. W artykule również będę starał się odpowiedzieć na pytania o źródła krążących w społeczeństwie informacji i plotek o możliwym wybuchu wojny. Czy rzeczywiście – zdaniem niemieckich i austro-węgierskich dyplomatów – szerokie warstwy społeczne postrzegały wojnę jako szansę na odbudowę niepodległości Polski czy wręcz przeciwnie, jako nieokielznany i groźny żywioł? Na ile dyplomaci Rzeszy Niemieckiej i monarchii habsburskiej, czyli także państw zaborczych, mogli zachowywać obiektywizm

w ocenie emocji mieszkańców Królestwa Kongresowego odnoszących się do możliwego wybuchu wojny? Polska historiografia w ostatnich latach w większym stopniu niż dotychczas zajmowała się badaniem nastrojów opinii publicznej w obliczu zagrożenia wojną. W swym tekście będę starał się nawiązać do tego nurtu badawczego¹. Narrację autorską uzupełniają ilustracje z prasy Królestwa Polskiego, odzwierciedlające stan świadomości społecznej w formie karykatur, stanowiących komentarze do bieżących wydarzeń w sferze stosunków międzynarodowych.

Po odwołaniu w marcu 1890 r. ze stanowiska kanclerza Ottona von Bismarcka, co zostało z zadowoleniem odebrane przez polską opinię publiczną, pogorszyły się relacje między władzami w Berlinie i Petersburgu. Wśród przyczyn tego stanu rzeczy należy wymienić m.in. wygaśnięcie tajnego rosyjsko-niemieckiego traktatu reasekuracyjnego z 1887 r. (o którego istnieniu opinia publiczna dowiedziała się dopiero w 1895 r.), zwiększenie liczebności armii niemieckiej w 1893 r. czy wojnę handlową. Równolegle nastąpiło nieoczekiwane i spektakularne zbliżenie pomiędzy Rosją a Francją, co w warstwie symbolicznej wyrażało się np. we wzajemnych wizytach eskadr floty czy wyższych oficerów sztabowych².

Jak donosił z Warszawy we wrześniu 1891 r. austro-węgierski wicekonsul Alfons Felner von der Arl, nie sposób było zrelacjonować licznych artykułów prasowych oraz krążących plotek na temat sytuacji wojskowej w Królestwie Polskim, jakie pojawiały się tam w ostatnim okresie. Tamtejsza opinia publiczna z ogromnym zainteresowaniem i uwagą śledziła rozwój sytuacji międzynarodowej, w tym m.in. wizytę eskadry francuskiej w Kronsztadzie, spory wokół statusu cieśnin czarnomorskich czy wzmacnianie miejscowych garnizonów rosyjskich. Mieszkańcy Kongresówki zdawali sobie doskonale sprawę, że w przypadku ewentualnej wojny pomiędzy Rosją z jednej strony a Niemcami i Austro-Węgrami z drugiej zamieszkałe przez nich tereny staną się areną zaciętych walk wrogich armii. Z tego względu – zdaniem konsula – na obszarze jego działalności dało się zaobserwować większe zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją międzynarodową niż np. w Petersburgu czy w innych miastach leżących w głębi Rosji. Na początku września 1891 r. krążyły plotki o mającym nastąpić wzmocnieniu garnizonu Królestwa Polskiego o dodatkowych 150 000 żołnierzy. Należało im znaleźć kwatery. Zgodnie z inną pogłoską oddziałom wysłanym na manewry do guberni radomskiej miano rozdać ostrą amunicję. Z tych plotek prawdą okazało się ostatecznie jedynie tylko to, że departament

¹ Te wątki zostały poruszone m.in. w pracach Piotra M. Majewskiego czy Marcina Zaremby. *Vide*: P.M. Majewski, *Kiedy wybuchnie wojna? 1938. Studium kryzysu*, Warszawa 2019; M. Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

² P. Wandycz, *Pax Europae. Dzieje systemów międzynarodowych w Europie 1815–1914*, Warszawa 2003, s. 192–198; P. Szlanta, *Wilhelm II. Ostatni z Hohenzollernów*, Warszawa 2015, s. 97–101.

kwaterunków faktycznie polecił magistratowi Warszawy przygotowanie dodatkowych kwater dla wojska. Poszczególni właściciele domów otrzymali odgórny nakaz udostępnienia konkretnej liczby lokali na ten cel. Po początkowym wzburzeniu z powodu tej decyzji, po upływie około dwóch tygodni, nastroje nieco się uspokoiły. Habsburski dyplomata rozmawiał także z właścicielem domu pod Mławą, który miał zostać przez armię wynajęty na sztab dywizji³.

Podróżujący pod koniec 1891 r. po Królestwie Polskim gdański landrat Heinrich von Maurach, który wcześniej pracował w niemieckim konsulacie w Warszawie, odniósł wrażenie jakoby Polacy liczyli się z możliwością wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej już na wiosnę 1892 r. Miała ona doprowadzić do ich wyzwolenia spod rosyjskiego jarzma. Takie opinie w rozmowach z Maurachem wyrażać mieli przedstawiciele różnych zawodów i środowisk, m.in. lekarze, kupcy, ziemianie czy dziennikarze, ale także mieszkający w Kongresówce Niemcy i konsul brytyjski w Warszawie. Te nastroje, dominujące we wszystkich warstwach polskiego społeczeństwa, stanowiły – w ocenie Mauracha – rezultat wieloletniej, brutalnej polityki rusyfikacji prowadzonej twardą ręką przez generał-gubernatora Josifa Hurkę⁴.

Ponowna fala pogłosek wojennych ogarnęła Królestwo Polskie w początkach 1892 r. Poważne obawy o sytuację polityczną żywili przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Jednak poza trudną sytuacją ekonomiczną, wicekonsul Felner nie był w stanie wymienić żadnego konkretnego powodu wyjaśniającego niepokój przed potencjalną wojną. Jego zdaniem panujące wówczas trudne warunki bytowe wywoływały powszechne niezadowolenie i lęk. Wśród przedstawicieli różnych grup etnicznych zamieszkujących Kongresówkę największe zaniepokojenie przejawiali Polacy. Głównym jego powodem był fakt, że od pierwszych dni ewentualnej wojny ziemie te stanowiłyby teren walk i zostałyby najciężej dotknięte przez skutki konfliktu zbrojnego. Dodatkowo – w ocenie dyplomaty austro-węgierskiego – Polacy byli zdeorientowani perspektywą wojny, nie wiedząc, jakie stanowisko powinni zająć w jej trakcie. Powszechnie zadawano sobie pytanie o postawę, jaką powinno się przyjąć w przypadku wybuchu konfliktu i o to, która ze stron miała większe szanse na odniesienie sukcesu. Zdaniem Felnera normlane było to, że na terenach przygranicznych częściej rozmawiało się o wojnie niż w głębi kraju. Jednak, w jego ocenie, w owym czasie do wzrostu lęku przed jej wybuchem przyczynili się sami Rosjanie. Jak co roku w styczniu na rozmowy z carem i ministrami pojechali do Petersburga

³ Felner do Kálnoky'ego, 19 IX 1891, Österreichisches Staatsarchiv, Abteilung Haus-, Hof- und Staatsarchiv [dalej: HHStA], PA XXXVIII, 284, b.p.

⁴ Goßler do Caprivi'ego, Gdańsk 7 XII 1892, Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, Berlin [dalej: PAAA], R. 10794, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. III, b.p.

gen. Płaton Pawłow. Jednak tym razem do stolicy państwa ściągnięto także dowódcę twierdzy warszawskiej gen. Konstantina Komarowa. Plotki o możliwej wojnie podsycaly ponownie informacje o poszukiwaniu kwater dla nowych oddziałów relokowanych do Królestwa Polskiego oraz rozbudowywanie infrastruktury wojskowej. Wkrótce miały zostać bowiem oddane do użytku m.in. twierdza w Zegrzu, most na Narwi w Pułtusku i koszary piechoty w Zambrowie. Nad Wisłę miały także przybyć w nieodległym czasie cztery dodatkowe dywizje kawalerii, w tym dwie kozaków z Kaukazu. Po kraju krążyła pogłoska jakoby, że względu na konieczność obsłużenia transportów wojskowych, zawieszono ruch towarowy na kolei warszawsko-wiedeńskiej⁵. Rzeczywiście w tym okresie, na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w., w odpowiedzi na pogarszającą się sytuację międzynarodową, armia rosyjska wzmacniała swoją obecność w zachodnich guberniach państwa, zwłaszcza w prawobrzeżnej części warszawskiego okręgu wojskowego⁶. Jednak w kolejnych latach, nawet po formalnym wejściu w życie z początkiem 1894 r. sojuszu francusko-rosyjskiego, w Królestwie Polskim nie wzbierały fale obaw przed wybuchem wojny. Można to uznać – w mojej ocenie – za efekt zakończenia niemiecko-rosyjskiej wojny handlowej w lutym 1894 r. i poprawy sytuacji gospodarczej w zaborze rosyjskim.

Natomiast w pierwszej dekadzie XX w. regularnie pojawiały się pogłoski o mającej nastąpić wojskowej ingerencji Niemiec w Królestwie Polskim. Według konsula Elmershausa Haxthausena, polskie kręgi wykształcone odczuwały do Rosjan nieco innego rodzaju niechęć niż do Niemców. Czuły bowiem respekt do niemieckiej kultury, uważając się za przedstawicieli tej samej cywilizacji i za odbiorców niemieckiego dziedzictwa kulturowego. Wobec Rosjan polskie elity czuły się *kulturträgerami* (przekazicielami wyższej kultury), a ich władzę nad sobą traktowały jako rządy przedstawicieli narodu stojącego niżej od nich w hierarchii cywilizacji⁷. Natomiast w rosyjskich kręgach panowało przygnębienie oraz obawa przed wybuchem niepokojów społecznych, a nawet rewolucji. Polska prasa zza kordonu informowała o tym, że Prusacy rzekomo tylko czekali na pretekst, aby wkroczyć do Królestwa Polskiego. Część osób wierzyła tym pogłoskom. Również niektórzy rosyjscy urzędnicy i wojskowi uważali, że wobec zachodniego sąsiada należało zachować pewną ostrożność⁸. Jak donosił z Warszawy Haxthausen, od

⁵ Felner do Kálnoky'ego, Warszawa 3 III 1892, HHStA, PA XXXVIII, 288, b.p.

⁶ M. Kulik, *Warszawski okręg wojskowy rosyjskiej cesarskiej armii w latach 1894–1914*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2008, t. IX, nr 4, s. 5–24.

⁷ *Vide np.* tezy książki R. Dmowskiego, *Niemcy, Rosja i kwestya polska*, Lwów 1908.

⁸ Haxthausen do Bülowa, Warszawa 18 III 1904, PAAA, R. 10810, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. XIX, b.p.

pewnego czasu zagraniczne gazety polskie nieustannie straszyły widmem niemieckiej interwencji w Kongresówce⁹.

W okresie wojny z Japonią i rewolucji lat 1905–1907 bardzo często w raportach dyplomatycznych przewijały się obawy mieszkańców Królestwa Polskiego przed niemiecką interwencją militarną. W wywiadzie dla „Timesa” opublikowanym 21 października 1904 r. taką tezę wygłosił hrabia Wojciech Dzieduszycki. Wiosną 1905 r., już po wybuchu rewolucji, po Kongresówce krążyły pogłoski jakoby Niemcy planowali wysłać z Torunia w kierunku Warszawy dwa korpusy w celu stłumienia ewentualnego powstania polskiego. Co więcej, mieli oni je celowo sprowokować, by później móc je utopić we krwi. Oficerowie garnizonów w Toruniu i Elblągu mieli już nawet otrzymać rozkazy wymarszu na Warszawę i Kowno¹⁰. Plotki podobnej treści rozpowszechniano w listopadzie 1905 r., po ożywieniu życia politycznego w wyniku carskiego ukazu październikowego¹¹. W „Gazecie Polskiej” 13 i 15 listopada opublikowano artykuły zatytułowane, odpowiednio, *Prusacy w Warszawie* i *Prusacy idą...*¹². Plotkę o mającej nastąpić interwencji podchwyciły także gazety brytyjskie i francuskie, co skłoniło półoficjalną „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” do oficjalnego dementi w tej sprawie. Jak donosił centrali w Wiedniu c.k. konsul Stephan von Ugron w maju 1907 r., czyli już w schyłkowej fazie rewolucji, w Królestwie Polskim panowała duża nienawiść do Niemców. Od wielu miesięcy dyskutowano tam o możliwym wkroczeniu wojsk niemieckich. Polska opinia publiczna o przemoc i fałę przestępczości, jaka panowała na ulicach Królestwa Polskiego w ciągu ostatnich dwóch lat, obwiniała właśnie Niemców. To rzekomo konsul Rzeszy Albrecht von Rechenberg miał płacić za wywoływanie strajków, wspierać socjalistów i utrzymywać kontakty z terrorystami. „W każdym przypadku rządy niemieckie byłyby tutaj odrzucone z tysiącrotnie większą niechęcią niż rosyjskie”¹³ – podsumowywał austro-węgierski dyplomata.

Plotki o możliwej wojnie ponownie ożyły podczas bośniackiego kryzysu aneksyjnego z przełomu lat 1908 i 1909. Wówczas to Austro-Węgry, obawiając się wzmocnienia Turcji po rewolucji młodotureckiej, postanowiły anektować Bośnię

⁹ Haxthausen do Bülowa, Warszawa 29 III 1904, PAAA, R. 10810, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. XIX, b.p.

¹⁰ Wedel do Bülowa, Wiedeń 6 III 1905, PAAA, R. 10812, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. XXI, b.p.

¹¹ Rechenberg do Bülowa, Warszawa 26 XI 1905, PAAA, R. 10819, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. XXVIII, b.p.

¹² Spesshardt do Bülowa, Lwów 17 XI 1905, PAAA, R. 10818, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. XXVII, b.p.

¹³ Ugron do Gołuchowskiego, Warszawa 12 V 1907, HHStA, PA XXXVIII, 340, b.p.

i Hercegowinę, które na podstawie aktu końcowego kongresu berlińskiego z 1878 r. administrowały i okupowały, choć te wciąż formalnie pozostawały tureckie. W ramach rekompensaty zwróciły Turcji Sandżak Nowopazarski, czyli wąski korytarz oddzielający Serbię od Czarnogóry. Ta jednostronna decyzja władz w Wiedniu, będąca złamaniem wspomnianego wyżej porozumienia, wywołała poważny kryzys międzynarodowy, grożący wybuchem wojny pomiędzy monarchią habsburską a roszcującą sobie pretensje do Bośni i Hercegowiny oraz wspieraną przez Rosję Serbią¹⁴. Jak donosił w marcu 1909 r. centrali w Berlinie konsul August von Brück, plotki o wojnie padały w Królestwie Polskim na bardzo podatny grunt. W ocenie dyplomaty, w swej żywej wyobraźni Polacy rozważali wszelkie możliwe scenariusze, w tym inwazję wojsk niemieckich na Kongresówkę. Niewymieniony z nazwiska członek miejscowej arystokracji miał nawet w rozmowie z konsulem wyrazić nadzieję na taki właśnie obrót spraw, gdyż po przejściu pod niemieckie rządy oczekiwał on osobistych korzyści¹⁵. Jednak już wkrótce, na przełomie marca i kwietnia 1909 r., doszło do deeskalacji konfliktu i zażegnania widma wojny między mocarstwami.

Po niespełna trzech latach na Półwyspie Bałkańskim ponownie zaczęły narastać napięcia. Tamtejsze państwa coraz głośniejsze domagały się rewizji istniejących granic, dążąc do rozbioru tureckich posiadłości w Europie. Ta gęstniejąca atmosfera nie uszła uwadze opinii publicznej w Królestwie Polskim¹⁶. Jak donosił do centrali c.k. konsul w Warszawie Leopold von Andrian, w Kongresówce od pewnego czasu krążyły najbardziej fantastyczne plotki o rzekomo mającej wybuchnąć wkrótce wojnie rosyjsko-austriackiej. W ocenie dyplomaty byłyby one niewarte wzmiankowania, gdyby nie wywodziły się z tutejszych kręgów wojskowych. Zgodnie z nimi Rosja miała nie zezwolić Austro-Węgrom na ponownie zajęcie Sandżaku

¹⁴ O bośniackim kryzysie aneksyjnym szerzej *vide* np. P. Szlanta, *Kryzys zażegnany czy wojna przełożona? Bośniacki kryzys aneksyjny końca 1908 r. – początku 1909 r.*, [w:] *Spółeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa prof. dr hab. Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza, A. Szwarc, K. Sierakowska, A. Janiak-Jasińska, Warszawa 2003, s. 433–442; J. Dülffer, M. Kröger, R.-H. Wippich, *Vermiedene Kriege. Deeskalation von Konflikten der Großmächte zwischen Krimkrieg und Erstem Weltkrieg, 1865–1914*, München 1997, s. 603–614; J.R. Budziński, *Polityka zagraniczna Rosji 1907–1914*, Toruń 2001.

¹⁵ Brück do Bülowa, Warszawa 23 III 1909, PAAA, R. 10830, Russland 83/2, Akten betreffend innere Zustände Polens, Bd. XXXIX, b.p.

¹⁶ O wojnach bałkańskich *vide* szerzej: A. Giza, K. Filipow, *Wojny bałkańskie 1912–1913 roku. Aspekty polityczne i militarne (początki niewoli Bułgarów w Macedonii Egejskiej i Wadarskiej)*, Białystok 2002; K. Stępnik, *Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011; R. Rabka, *Balkany 1912–1913*, Warszawa 2010; J. Dülffer, M. Kröger, R.-H. Wippich, *op. cit.*, s. 641–656; R.C. Hall, *The Balkan Wars 1912–1913. Prelude to the First World War*, London 2000.

Nowopazarskiego, co w konsekwencji doprowadzić miało do wojny pomiędzy tymi mocarstwami¹⁷. Prasa warszawska od początku października 1912 r. informowała swoich czytelników o możliwym wybuchu wojny rosyjsko-austriackiej w wyniku napięć na Bałkanach¹⁸. Niepokój wzmagaly plotki o mającej nastąpić mobilizacji trzech korpusów stacjonujących w Królestwie Polskim (czyli większości sił z warszawskiego okręgu wojskowego) oraz rzekomym powołaniu do wojska austriackich rezerwistów mieszkających w Łodzi. Zdaniem dyplomaty, artykuły prasowe i pogłoski wywołały niemałe poruszenie opinii publicznej. Zapewnienia miejscowych władz, że próbna mobilizacja związana jest z setną rocznicą bitwy pod Borodino, nie wpłynęły na uspokojenie sytuacji¹⁹. Choć władze opublikowały komunikat w sprawie demobilizacji, to jednak nie pokrywał się on w pełni ze stanem faktycznym. Wzbudziło to naturalnie wątpliwości opinii publicznej co do wiarygodności władz w tym zakresie i dało pole do snucia dalszych spekulacji. W ocenie dyplomaty, polskie społeczeństwo było chronicznie pesymistyczne i stale obawiało się możliwości wybuchu wojny. Jego szerokie warstwy przewidywały, że nastąpi to na wiosnę 1913 r. Do takich przypuszczeń skłaniał m.in. wojowniczy język rosyjskich gazet nacjonalistycznych²⁰. Z kolei, jak pisał na łamach kierowanego przez siebie „Kurjera Polskiego” Ludwik Straszewicz:

Wojna tylko niszczy! Słabych zawsze krzywdzi, zabija. Więc niech nas minie! Nie tylko niech nas minie, niech nas nie gorszy, nie bałamuci. Niech nam w pracy nie przeszkadza. Wojna to zawsze wróg! [...] Tyle ciosów pada na głowy nasze – ale oby minął nas ten – najstraszniejszy! Więc pozostajmy wierni modlitwie: *Od powietrza, głodu, ognia i wojny – zachowaj nas panie!* Przede wszystkim od wojny!²¹

Paradoksalnie od momentu wybuchu wojny na Bałkanach do tej pory bardzo pesymistyczne nastroje panujące w Królestwie Polskim pod koniec października 1912 r. nieco się uspokoiły i poprawiły. Mimo wojny rosyjskie władze zachowały spokój, a sam car – jak z reguły co roku o tej porze – przebywał w swych włościach w Spale. Warszawska giełda nie zareagowała na wojnę spadkami kursów akcji.

¹⁷ Andrian do Berchtolda, Warszawa 15 III 1912, HHStA, PA XXXVIII, 357, b.p. Było to o tyle absurdalne, że podczas kryzysu aneksyjnego w ramach rekompensaty dla Turcji Austro-Węgry ewakuowały ten niespokojny pas terenu oddzielający Czarnogórę od Serbii, przekazując kontrolę nad nim Turcji.

¹⁸ *Miedzy wojną a pokojem*, „Kurjer Warszawski”, 12 X 1912, nr 283, s. 6; *Wojna Bałkańska*, „Kurjer Warszawski”, 17 X 1912, nr 288, s. 8.

¹⁹ Radimský do Berchtolda, Warszawa 2 X 1912, HHStA, PA XXXVIII, 357, b.p.

²⁰ Andrian do Berchtolda, Warszawa 19 X 1912, HHStA, PA XXXVIII, 357, b.p.

²¹ *Najstraszliwszy wróg*, „Kurjer Polski”, 10 X 1912, R. XV, nr 280, s. 1.

Do uspokojenia nastrojów przyczyniło się również zakończenie próbnej mobilizacji. Wezwani na nią rezerwiści wrócili do domów²². W początkach listopada 1912 r. warszawskie konserwatywne „Słowo” dywagowało:

Wszystkie mocarstwa chcą utrzymania pokoju – ktośby śmiał o tem wątpić, ale każde ma swoje „żywotne interesy”, których, rozumie się, przede wszystkim bronić musi. Więc schodzą się mocarstwa w dobrej woli ku utrzymaniu pokoju, ale kto wie, czy tak samo zejść się owe żywotne interesy [...]. Ale w każdym razie rokowania tak będą trudne i uporne, że tylko naiwny polityk powtarzać może w ślad za urzędowymi i półurzędowymi wynurzeniami frazes o zapewnionem pokoju. Przeciwnie, wszystkie rzeczowe argumenty raczej wskazują na zatarg, co prawda za utrzymaniem pokoju przemawia głęboko wszędzie odczuwana potrzeba i odświeżony na Bałkanach strach przed okropnościami wojny²³.

Uspokojenie nastrojów nie trwało jednak długo. Już na początku grudnia 1912 r. strach przed możliwą wojną w Królestwie Polskim ponownie osiągnął wysoki pułap. Obawy zostały wywołane tym razem m.in. przez częściową mobilizację przeprowadzoną w Austro-Węgrzech i zwiększenie liczebności oddziałów stacjonujących w Galicji. Według krążących plotek, od 1 stycznia 1913 r. do galicyjskich szkół nie będą mogli uczęszczać uczniowie z Rosji, zaś ksenia jednego z galicyjskich klasztorów miała wezwać rodziców do odbierania dzieci ze szkoły przyklasztornej, gdyż jej budynek został przez władze wojskowe przeznaczony na szpital polowy. W Królestwie Polskim przekazywano sobie z ust do ust także wieści o formowaniu w Galicji oddziałów z uczniów²⁴. Rzeczywiście, w obliczu możliwości wybuchu wojny na przełomie lat 1912–1913 wzrosła liczba członków polskich ugrupowań paramilitarnych w Austrii. Jednak, tak jak i w poprzednich wypadkach, nastąpiła deeskalacja konfliktu i w marcu 1913 r. zażegnano groźbę wybuchu wojny ogólnoeuropejskiej²⁵.

Z kolei w ocenie konsula Andriana, wiosną 1914 polskie społeczeństwo było przekonane o tym, że Rosjanie planowali zmienić w Królestwie Polskim strategię z defensywnej na ofensywną. Miał o tym świadczyć szereg przesłanek. W tym okresie odbywało się tam, głównie nocami, zaskakująco wiele większych i mniejszych ćwiczeń wojskowych. Miejscowe przedsiębiorstwa uzyskiwały duże zamówienia na potrzeby wojska i kolei. Dla przykładu, warszawskie zakłady przemysłowe

²² Wicekonsul Kereminić do Berchtolda, Warszawa 26 X 1912, HHStA, PA XXXVIII, 357, b.p.

²³ *Mysł państwa*, „Słowo”, 5 XI 1912, nr 304, R. XXXI.

²⁴ Andrian do Berchtolda, Warszawa 7 XII 1912, HHStA, PA XXXVIII, 357, b.p.

²⁵ S.R. Williamson, *Austria-Hungary and the Origins of the First World War*, London 1991, s. 121 i nn.

Lilpop, Rau i Loewenstein miały dostarczyć armii carskiej towarów na 7,5 mln rubli. Co podkreślał konsul, w Królestwie Polskim działała tylko niewielka część rosyjskich fabryk zbrojeniowych, więc stanowiło to jedynie drobny ułamek zamówień dla armii. Poza tym Rosja w Niemczech kupowała lokomotywy polowe, silniki elektryczne i inny sprzęt kolejowy. Miało to mieć związek z szybką rozbudową twierdz w Grodnie i Nowogiejorgijewsku (Modlinie). Trzecim symptomem zwiększonej aktywności wojskowej było – zdaniem Andriana – przyspieszanie rozbudowy sieci linii kolejowych. Myślano o położeniu szerokich torów na odcinku Sosnowiec–Kutno oraz budowie linii Kutno–Słupca (granica z Prusami, kilkanaście kilometrów na wschód od Wrześni), co skróciłoby znacznie połączenie kolejowe z Berlinem. Rozważano także budowę kolei Chełm–Kamieniec Podolski, która biegłaby wzdłuż granicy z Austro-Węgry. Konsulowi nie wydawało się jednak, aby rosyjskie dowództwo naczelne porzuciło plan opuszczania w pierwszej fazie potencjalnej wojny lewego brzegu Wisły. Rosja rozpoczęła daleko idące inwestycje w obronność, które po wielu latach zwiększą możliwość prowadzenia przez nią wojny, ale póki co, w okresie przygotowawczym, będzie ona – w ocenie dyplomaty – nadal prowadzić politykę pokojową²⁶.

Podsumowanie

W objętym badaniem dwudziestopięcioleciu cyklicznie dochodziło w Królestwie Polskim do alarmów wojennych. Ich przyczyny były różnorakie, m.in. zmiana dyslokacji jednostek, organizowanie manewrów, mobilizacja części rezerwistów, rozbudowa infrastruktury militarnej i transportowej, zmiany kadrowe w rosyjskiej administracji wojskowej i *last but not least* kryzysy międzynarodowe. Te obawy, które często okazywały się być na wyrost, można po części tłumaczyć wysuniętym i eksponowanym położeniem Królestwa Polskiego, z trzech stron otoczonego przez potencjalnych wrogów. Jego mieszkańcy narażeni byli na inwazję z północy, zachodu i południa. Do tego, ze względu na swoje strategiczne, wysunięte położenie, Królestwo Polskie było nasycone jednostkami wojskowymi w o wiele większym stopniu niż inne części Rosji²⁷. Obawy przed wojną wzmagaly się w okresach kryzysów gospodarczych. Wywołujące niepewność o przyszłość bezrobocie, drożyna i bieda stanowiły dobre podglebie pod wzrost obaw przed wybuchem konfliktu zbrojnego²⁸.

²⁶ Andrian do Berchtolda, Warszawa 9 V 1914, HHStA, PA XXXVIII, 365, b.p.

²⁷ M. Rolf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, Warszawa 2016, s. 424–425; M. Kulik, *op. cit.*, s. 5–24.

²⁸ O strachu przed wojną i dotyczących jej prognozach w innych państwach europejskich *vide* np. M.S. Neiberg, *Taniec furii. Wybuch pierwszej wojny światowej oczami Europejczyków*,

Szczególne obawy i niechęć, a czasem otwartą nienawiść budzili Niemcy. Wynikało to z jednej strony z prowadzonej przez nich konsekwentnie polityki germanizacyjnej zaboru pruskiego, z drugiej zaś z uznania dla sprawności armii niemieckiej. Regularnie, zwłaszcza w okresie rewolucji lat 1905–1907, po Królestwie Polskim krążyły plotki o mającej nastąpić wkrótce interwencji wojskowej w celu stłumienia polskiego ruchu narodowego. W raportach dyplomatycznych nie pojawił się natomiast wątek wojny jako sposobu odzyskania przez Polskę niepodległości. Nie ma w nich śladu wznoszenia przez Polaków modlitw o wojnę powszechną w imię wolności ludów, do której wzywał Adam Mickiewicz. Dyplomaci z państw sąsiednich, które należały do wrogiego wobec Rosji bloku wojskowo-politycznego, ze szczególną uwagą śledzili nastroje panujące w Królestwie Polskim. Ich właściwe odczytanie miało bowiem duże znaczenie w przypadku wybuchu ewentualnej wojny. Stąd też, w mojej ocenie, raporty warszawskich konsulów monarchii Habsburgów i Hohenzollernów mają dużą wartość poznawczą i są w tym zakresie wiarygodne.

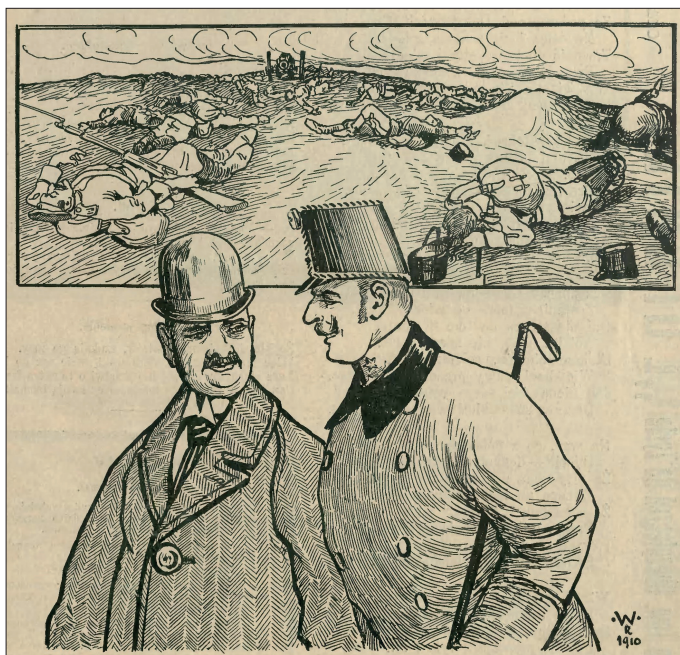
Strach przed wojną i poczucie zagrożenia przejawiały się m.in. w plotkach. Mechanizm ich powstawania był, jak się wydaje, dość prosty. Cenzura prewencyjna narzucała prasie liczne ograniczenia w podejmowaniu szeregu kwestii, zwłaszcza tych dotyczących wojskowości. Brak dostępu do oficjalnych informacji i autokratyczna kultura polityczna rosyjskiego samodzierżawia w sytuacji poczucia zagrożenia i wzrostu popytu na informacje musiały prowadzić do narodzin plotek. Istniejące ograniczenia dla prowadzenia debat publicznych uniemożliwiały otwartą wymianę poglądów, w tym zadawanie przedstawicielom władz pytań czy prostowanie przez urzędników fałszywych poglądów. Silnie zbiurokratyzowany, scentralizowany i represyjny charakter rosyjskich rządów w Królestwie Polskim, tylko czasowo i w niewielkim stopniu złagodzony w wyniku rewolucji lat 1905–1907, nie sprzyjał atmosferze zaufania do deklaracji władz.



1. Karykatura na bośniacki kryzys aneksyjny: „Rok 1909: niech babcia wstanie”, „Mucha”, 8 I 1909, R. XLI, nr 2, s. 1. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego



2. Karykatura na początek 1911 r., „Mucha”, 6 I 1911, R. XLIII, nr 1, s. 1
Ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego



3. „Na bruku wiedeńskim: Cywil: – Cóż to? Tak nam nagle zabrakło mięsa, że aż musiano je sprowadzać z Argentyny? C.-k. lejtnant: To tylko chwilowo, bo zdaje się, że niebawem będzie go w Europie za dużo”, „Mucha”, 10 II 1911, R. XLIII, nr 6, s. 1
Ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego



4. „Trudna jazda. Anioł Pokoju: Do tego punktu jakoś dojechałem, ale zdaje się że tutaj utknę”, „Mucha”, 2 V 1913, R. XLV, nr 8, s. 9. Ze zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes (Berlin) [PAAA]

R.10794, R.10810, R.10818, R.10819, R.10830

Österreichisches Staatsarchiv, Abteilung Haus-, Hof- und Staatsarchiv [HHStA]

PA XXXVIII, nr 284, 288, 340, 357, 365

Źródła drukowane

Dmowski R., *Niemcy, Rosya i kwestya polska*, Lwów 1908.

Prasa

„Kurjer Polski” 1912.

„Kurjer Warszawski” 1912.

„Mucha” 1909, 1911, 1913.

„Słowo” 1912.

Opracowania

Afflerbach H., *The Tops of Improbable War in Europe before 1914*, [w:] *An Improbable War. The Outbreak of World War I and European Political Culture before 1914*, eds. H. Afflerbach, D. Stevenson, New York 2007, s. 161–182.

Budziński J.R., *Polityka zagraniczna Rosji 1907–1914*, Toruń 2001.

Dülffer J., Kröger M., Wippich R.-H., *Vermiedene Kriege. Deeskalation von Konflikten der Großmächte zwischen Krimkrieg und Erstem Weltkrieg, 1865–1914*, München 1997.
<https://doi.org/10.1515/9783486830347>

Giza A., Filipow K., *Wojny bałkańskie 1912–1913 roku. Aspekty polityczne i militarne (początki niewoli Bułgarów w Macedonii Egejskiej i Wardarskiej)*, Białystok 2002.

Hall R.C., *The Balkan Wars 1912–1913. Prelude to the First World War*, London 2000.

Kulik M., *Warszawski okręg wojskowy rosyjskiej cesarskiej armii w latach 1894–1914*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2008, t. IX, nr 4, s. 5–24.

Majewski P.M., *Kiedy wybuchnie wojna? 1938. Studium kryzysu*, Warszawa 2019.

Neiberg M.S., *Taniec furii. Wybuch pierwszej wojny światowej oczami Europejczyków*, Kraków 2013.

Rabka R., *Balkany 1912–1913*, Warszawa 2010.

Rolf M., *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie (1864–1915)*, Warszawa 2016. <https://doi.org/10.31338/uw.9788323525806>

- Stępnik K., *Wojny bałkańskie lat 1912–1913 w prasie polskiej. Korespondencje wojenne i komentarze polityczne*, Lublin 2011.
- Szlanta P., *Kryzys zażegnany czy wojna przełożona? Bośniacki kryzys aneksyjny końca 1908 r. – początku 1909 r.*, [w:] *Spółeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa prof. dr hab. Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza, A. Szwarz, K. Sierakowska, A. Janiak-Jasińska, Warszawa 2003, s. 433–442.
- Szlanta P., *Wilhelm II. Ostatni z Hohenzollernów*, Warszawa 2015.
- Wandycz P., *Pax Europae. Dzieje systemów międzynarodowych w Europie 1815–1914*, Warszawa 2003.
- Williamson S.R., *Austria-Hungary and the Origins of the First World War*, London 1991.
<https://doi.org/10.1007/978-1-349-21163-0>
- Zaremba M., *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
-

Notka o autorze

Prof. dr hab. Piotr Szlanta – dyrektor Stacji Naukowej PAN w Wiedniu. Ostatnio opublikował: *Der »Polenfresser« gegen die »Reichsfeinde«. Kaiser Wilhelm II. und die Polen 1888–1918* (Harrassowitz 2022) i *Tannenberg 1914* (Bellona 2022).

Zainteresowania badawcze: historia Polski i krajów niemieckojęzycznych na przełomie XIX i XX w., stosunki polsko-niemieckie, stosunki międzynarodowe, kolonializm, I wojna światowa.



piotr.szlanta@vienna.pan.pl; p.szlanta@uw.edu.pl